

Roman Karwacki

"Verstehender Glaube", Heinrich Fries, Leipzig 1976 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 18/1, 300-301

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niami praktycznymi, zawiera bibliografię jak i konkretne przykłady kazań, może spotkać się z uznaniem zarówno duszpasterzy — praktyków, jak i interesujących się także teorią homiletów.

Roman Bartnicki

Heinrich Fries, *Verstehender Glaube*, (wyd. Herwig Bartel), Leipzig 1976, ss. 130.

W książce *Verstehender Glaube* Heinrich Fries, wybitny profesor i kierownik katedry teologii fundamentalnej na wydziale teologicznym Uniwersytetu w Monachium, podjął próbę dania odpowiedzi na podstawowe pytania człowieka, szczególnie na pytanie: kim jest człowiek. Autor ma na uwadze człowieka w konkretnej, historycznej i kulturalnej sytuacji. W poszczególnych rozdziałach książki Fries próbuje powiązać wiarę w jej dokonaniach i treści z konkretną sytuacją danej chwili.

Przedmiotem rozważań w pierwszym rozdziale jest wiara chrześcijańska. Na wstępie autor podał krótką historię zmagania wiary z przeciwnościami, od średniowiecznych kontrowersji wyznaniowych do współczesnego zakwestionowania jej podstaw. Następnie zajął się dwoma aspektami wiary: aktem (*fides qua creditur*) i treścią (*fides quae creditur*). Jednostronne ich akcentowanie należy do różnic wyznaniowych między ewangelikami i katolikami. Tymczasem już na codzień używana formuła: „Wierzę w Ciebie — Wierzę Tobie” przemawia za ścisłym związkiem tych dwóch aspektów. Zarówno ta formuła jak i świadectwo Biblii wskazuje na personalistyczny i antropologiczny wymiar wiary. Można więc powiedzieć, że teologia jest teologiczną antropologią. Nie godzi to jednak w teocentryzm teologii. Objawienie zostało dane jako ostateczne i trwałe Słowo Boże, które wymaga przyjęcia przez wierzącego, poprzez osobiste zaangażowanie. Chrześcijańska wiara jest więc odpowiedzią człowieka na Słowo Boże. Wiary tej nie może człowiek sam w sobie wzbudzić. Jest ona łaską, którą otrzymuje człowiek za pośrednictwem wspólnoty-Kościoła. W tym kontekście należy rozumieć pytanie skierowane przy chrzcie: „Czego żądasz od Kościoła Bożego?” i odpowiedź: „Wiary”. Z tego też wynika zrozumienie sensu i zadania Kościoła, jakim jest posługa w wierze poprzez przepowiadanie, świadectwo, naukę, słowo i sakramenty.

Drugi rozdział ściśle łączy się z poprzednim. Autor pozostając przy personalistycznym wymiarze wiary zajął się wiarygodnością wiary chrześcijańskiej. Leży ona również na płaszczyźnie personalistycznej i jest analogiczna do wiarygodności miłości. Podstawą jej jest osoba Jezusa Chrystusa, Jego słowo i czyn.

Wiara i wyznanie to następny temat książki Friesa. Słowo „wyznanie” należy dzisiaj do tych wyrażań, których niechętnie się używa. Obciąża je historia wyznań. Tymczasem „wyznanie” oznacza głos, odpowiedź, świadectwo wiary. Wyznanie jako wyznanie wiary ma wyraz w Starym i Nowym Testamencie. W pierwotnym Kościele istniało wyrażenie „wyznający Kościół”. Dzisiaj powinno ono przygotować drogę do jedności wyznań chrześcijańskich.

Różnorodność wiary (*intellectus fidei, fides quaerens intellectum*) wymaga teologii, jako nauki wiary. Do niej też należy funkcja krytyczna przy umacnianiu, aktualizowaniu, ożywianiu i odnawianiu wiary. Oczy-

wiście, teologia nie chce i nie może zastąpić Urzędu Nauczycielskiego, ani tym bardziej odrzucić go, ale też i autorytet Urzędu Nauczycielskiego nie może zastąpić teologii — muszą one prowadzić zgodny dialog.

W rozdziale Gott glauben und Gott nicht glauben Fries skoncentrował się przede wszystkim na ateizmie, który uważa nie tylko za teorię i doktrynę, ale za konkretny, egzystencjalny fenomen współczesnego świata. W oparciu o naukę zawartą w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II i dzisiejszą teologię autor chce pomóc chrześcijaninowi, który stoi wobec realiów ateizmu. Wyłania się przy tym problem „anonimowych ateistów” wśród chrześcijan, jak u K. Rahnera problem „anonimowych chrześcijan”. Dialog jest więc rzeczą nieodzowną. Podstawą tego dialogu powinien być antropocentryzm, który wierzący nie mogą uważać za przeciwieństwo teocentryzmu, lecz jako jego owoc.

Końcowy rozdział książki stanowi zagadnienie: Wiara — temat dwóch Soborów. Wiara na Soborze Watykańskim I stała się punktem odniesienia dla oceny i odrzucenia ówczesnej myśli uważanej za błędną. Wiara była po prostu antytezą „ducha czasu”. Sobór Watykański II określa wiarę jako całkowite zdanie się na Boga, który w Jezusie Chrystusie jest drogą i prawdą człowieka. Obejmuje ona całą osobę człowieka i urzeczywistnienia się w jego egzystencji.

Książkę Friesa czyta się z mieszanymi uczuciami: optymizmu i pesymizmu. Ponadto nie ma ona wewnętrznej spójności, gdyż składają się na nią rozdziały wzięte z dwóch książek autora: *Herausgeforderter Glaube* (München 1968) i *Glaube und Kirche auf dem Prüfstand* (Freiburg i. Br. 1970). Tytuł książki jest nie tyle myślą przewodnią, co raczej tematem grupującym różne artykuły. Nie mniej jednak książka stanowi cenną pozycję teologiczną. Odpowiada ona zapotrzebowaniom współczesnego człowieka. Charakterystyczny jej układ może okazać się pomocny dla czytelnika, który z braku czasu może wybrać interesujące go w danej chwili zagadnienie.

Roman Karwacki

Walter Dürig, *Maria — Mutter der Kirche. Zur Geschichte und Theologie des neuen liturgischen Marientitels*, St. Ottilien 1979 EOS, ss. 85.

Niewielka objętościowo książka interesuje przede wszystkim z dwóch względów. Po pierwsze: treścią jej jest historia i teologia nowego tytułu Maryi „Matka Kościoła”. Po drugie: autor zadeptykował ją Janowi Pawłowi II — „Joanni Paulo II cultori pio Beatae Virginis Mariae Matris Ecclesiae” (s. 5).

Reforma Kalendarza Rzymskiego i Mszału Rzymskiego zaaprobowana przez papieża Pawła VI spotkała się z ostrą krytyką ze strony teologów z kręgu kar. Ottavianiego, zwolenników abpa Lefèvre, ruchu *Una Voce* i innych podobnych ugrupowań. Jeden z zarzutów dotyczył włączenia tytułu Maryi „Matka Kościoła” do Mszału Rzymskiego. Dürig podjął próbę uzasadnienia liturgicznego kultu Maryi „Matki Kościoła”. „Chcemy najpierw ustalić, gdzie i jak wyraża się ten tytuł w historii